

Wiedzą już jaki był to materiał wybuchowy

2 grudnia 2022

Szwedzki prokurator Mats Ljungqvist przekazał, że wybuch gazociągu Nord Stream został spowodowany przez ładunek, który został umieszczony po zewnętrznej stronie rurociągu. Według dziennika „Expressen” oznacza to, że bomba mogła zostać podłożona z wykorzystaniem statku.

„Nic nie wskazuje, aby wybuch nastąpił ze środka rury. To była siła z zewnątrz” – wyjaśnił Mats Ljungqvist.

Jeszcze w połowie listopada szwedzka prokuratura w Sztokholmie informowała o przeprowadzeniu badań na miejscu wybuchów Nord Stream. Podkreślono wówczas, że na dnie Morza Bałtyckiego doszło do sabotażu gazociągu. Wówczas śledczy mieli zabezpieczyć wszelkie potrzebne materiały.

W rozmowie z „Expressen” prokurator Mats Ljungqvist poinformował o dalszych ustaleniach. „Wydaje nam się, że wiemy, co się wydarzyło na miejscu. (...) Wiemy też, jaki to materiał wybuchowy” – dodał szwedzki prokurator.

Szwedzkie media powołując się na opinię eksperta Hansa Liwanga ze Szwedzkiej Akademii Obrony, stawia tezę, że ładunek wybuchowy mógł zostać podłożony na dnie przy rurach za pomocą statku. Mniej prawdopodobna jest wersja z wykorzystaniem łodzi podwodnej, gdyż wymagałoby to większych zasobów oraz wiązałoby się z większym ryzykiem.

Na początku listopada amerykański portal „Wired” ujawnił analizę danych satelitarnych firmy SpaceKnow, które wykazały obecność dwóch dużych statków z wyłączonymi urządzeniami śledzącymi w rejonie rurociągu NordStream 2 kilka dni przed jego uszkodzeniem we wrześniu.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: RadioMaryja.pl

Źródło: MediaNarodowe.com